№ 26.

21. Lipca 1827.

KURYER KRAKOWSKI

POWSZECHNEY ZABAWIE POŚWIĘCONY.

Słóy piorko, by kto mych słów niewracał na
Albo się nieozwały na stole nożyce; (nice
Lubo ja w szczególności nikomu niełaję,
Czołem biję osobom, ganię obyczaje.

Naruszewicz.

T O M I K IIgi.

Kuryer ciągle nadal wychodzić będzie w tym samym kształcie jak dotąd, znaczony dwoma pieczątkami. — Prenumerować można za Zł. 4. kwartalnie tu w Krakowie w Księgarni Pani Mateckiey i w Redakcyi na ulicy grodzkiey pod N. 38. Pojedyncze numera jak dotąd po gr. 10. Poprzedni zbiór w I. Tomiku kosztuje Zł. 5.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Z Krakowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI.

w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy z końcem Września r. b. Kontrakt pomiędzy Rządem W. M. Krakowa, a P. Kluszewskim właścicielem Teatru tuteyszego o utrzymanie Widowisk teatralnych, i Balów Maskowych na lat 10 zawarty ustaje: przeto Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w moc upoważnienia Senatu Rządzącego przez Reskrypt z dnia 7go b. do Nru 353. wydany, podaie do publiczney wiadomości: iż Entrepryza Teatru w Krakowie z przywilejem wyłącznym dawania Balow Maskowych w czasie karnawału jest do wzięcia, i ktoby sobie życzył takowa utrzymać na pewny jakowy czas, zechce do biór Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym przed dniem ostatnim Sierpnia r. b. piśmienne podać oświadczenie; przytem czyni się ninieyszym wiadomo, iż oprócz korzyści, które podobna Entrepryza Teatru z Balami Maskowemi przynosi, Skarb jeszcze W. M. Krakowa każdorocznie kilka tysięcy złp. Entreprenerowi Teatru zasiłku dodaje, przy zapewnieniu innych dogodności, mocą warunków kontraktu, które każdego czasu Interessantowi w biorach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi za zgłoszeniem się, objawione bydź mogą.

W Krakowie dnia 30 Czer: 1827 r.

Senator Prezydujący
X. *Jankowski.*
Konwicki, Sekr: Wydz.

FRASZKI z MOMUSA.

Sądząc o ilości Urzędników z nazwiska tylko, zdaje się że Komorników naywięcey jest na ziemi, a Patronów w niebie.

Rozum przeniósł swoje mieszkanie do kieszeni, gdzie spodziewa się lepszey wygody i większey reputacyi niż w dawnem swem mieszkeniu.

Wczoray uciekł pewnemu służący, zabrawszy z sobą konia. Ktoby ich zobaczył niech da znać do właściciela. Służący miał strzałkę na czole, na zadnie nogi kuty, grzywa i ogon kasztanowate. Koń zaś miał frak szaraczkowy, pantalony w paski, sam dziobaty, mówi z niemiecka i troche się jąka.

Kto chce jechać do wód Szląskich, musi w przódy przebyć Odrę.

W Chinach niezabijają na scenie w trajedyi, lecz prowadzą do szlachtuza bohatera; — tak tam o akcyzę dbają.

Kto chce mieć prędko dobrze w głowie, niech niechodzi na naukę, ale na porter.

Miłośnik czudzoziemczyzny gdy przyjechał do Warszawy i obaczył piękny pałac Krasińskich, spytał się czy on jest w Warszawie budowany, czy też z kąd sprowadzony?

Słodki uśmiech jest kurant, łaska czerwone złote, a niski ukłon zdawkowa moneta.

Dla oszczędzenia świec, pewna dama daje wieczory w południe.

Urwał się tu romans i zginął; z jedney strony był blady, miał na szyi stłuczoną lorynetkę, tudzież pełno potrzeb u sukni; z drugiey strony kapelusik floransowy, repantiery sprostowane, szal zgnieciony, na ręku zaś był melancholiczny woreczek, który kiedy nie kiedy wydawał westchnienia.

Czoła miedziane do pobicia dachu, są w zamian za kamienne serca do brukowania podwórza.

Kapitan nie powinienby się nigdy nudzić, bo ma zawsze kompanią.

Dziwna rzecz że Tarkwinjusz umizgał siędoLekrecyi,bo lukrecya nudna.

Nie zawsze to jest prawdziwe przysłowie, "co ma wisieć, to nie utonie,, bo właśnie kolczyk który miał wisieć, onegday utonął.

Nie tylko flądерki w Gdańsku się poławiają, ale można je nawet i w Krakowie obaczyć, kiedy jest błoto.

Miesiąc niebieski przy końcu ma pełnię, a miesiac płatny przy początku. Wielu pobierających pensye radziby zmieniać słońce na miesiące, powiadając że można się obejść bez słońca, bo w dzień i tak widać.

Swiadectwo o dwóch stronach, i kryda która dubeltowo pisze, jest do kupienia każdego czasu.

Nic niedać biednemu, tylko go z być grzecznością, to jest Ekonomija polityczna.

Bayki to sa jakoby ziemia miała się obracać, bo gdyby się obróciła, toby ci co są na górze pospadali na dół, a inni znowu poszliby w górę.

Czyli czasem pewien mąż nie daje kursu astronomii swey żonie? gdyż jey często znaki niebieskie pod oczyma robi.

Mimo żałoby, jednak testament jest naykonieczniеyszą sztuką, bo zawsze sukcessorom sprawia jakąś rozrywkę. Chybaby nic się po zmarłym nie zostało.

Ci którzy kobiétom robią attencye, są Ateńczykowie, a ci co ich gryzą są Gryzony.

Zwykle mówią że *uczeni gotują się* na to lub owo, ale czasem niedogotują się, i dla tego mamy wielu niedowarzonych.

Co to się stało? Dawniey bale bywały po pałacach, a teraz smutnie leżą sobie nad Wisłą.

Ponieważ w Architekturze nad pięć porządków więcey bydź nie może, przeto słychać że w prowadzą szósty nieporządek.

We Francii edukacya tak jest rozszerzona, że nawet chłopi po francuzku mówią.

Panny co za każdym razem dygnać lubią, są Dygnitarki, a te które noszą zbyt długie suknie, są Ogonatki.

Ubodzy chwalą Rumfordzką zupę, ale radziby żeby wynaleziono także i Rumfordzką pieczeń.

Mieszkańce starych dworeczków, przez szpary patrzą na ludzi, a kamieniczniki przez szkło.

Żydki bardzo są tkliwe, kiedy cebulę jedzą to zaraz płaczą.

Cnota musi to być niezmiernie stara dama, bo wszyscy ją poważają tylko, a nikt jey nie chce.

Dla tego rodzice każą uczyć córki tancować, ażeby one potem uczyły mężów.

Nie tylko teraz worki i kieszenie są próżne, ale nawet i kobiety.

Nie wielka to musi być rzecz męztwo, kiedy się nie u jednego w gębie zmieści.

Jak miłość niema być lekka, kiedy jey królowa dwoma tylko jeździ gołąbkami.

Gdyby woyna nosiła pierścionki, toby sobie powinna kazać krwawnik oprawić.

Naylepiey jest łgarzom powierzać tajemnicę, bo choć ją wyplotą, to im nikt nie uwierzy.

Pieniądze trzpiotów są bardzo śmiałe, wszędzie póydą,— a skąpców tchórze, bo się chowają.

Kiedy suknia już jest stara, to ją dopiero łatają, a krytyka naynowszemu dziełu łatki przypina.

Pewien Prawnik zostawił w domu parasol, a wziął z sobą paragraf, i dosyć dobrze nim się zasłaniał.

Pewna Imość dostała męża z repetyciami, bo ustawicznie bije.

Dziś rzemiosło rzemiosłu chleb odbiera. Szmuklerze robią buliony, a kucharze żeberka.

Od czasu jak Holofernesowi niewiasta głowę ucięła, kobiety czynią składkę na głowy mężczyzn, i zawsze im coś dorzucą.

Ostatni to słownik który wyszedł podług alfabetu, inne innym sposobem urządzone będą, i tak *Oszukaństwa* nietrzeba będzie szukać pod literą O, ale pod *Grzecznością*, — *Kapitału* patrz pod pozwem,— *Miłości* pod *Chimerą*,— a *Obłudy* pod *Płaszczykiem* i tam daley.

Nie wiemy jak dawno ulice miast przemieniły się w zwierzęta rogate; że mówią: na rogu ulicy Długiey, na rogu ulicy Grodzkiey.

Nieprawdaż! zawołał jeden że rozprawiam jak książka? w istocie odpowiedziała Dama, tylko się każ Wacpan oprawić w cielencą skórkę.

Pewien Cudzoziemiec przybyły do tuteyszey stolicy, posiada rzadki dar wywabiania plam z ciała ludzkiego. Uprasza zatem wszystkich którzy mają czoło, język, serce splamione, lub ręce brudne; aby się udawali do niego, a on każdemu za pomierną cenę, a nawet *gratis* dawać będzie recepty odlewane z ołowiu. Za skutek ręczy.

Żadna jarzyna tak nie odyma, jak miłość własna.

Pewien Jegomość zamiast anglizować konia, kazał anglizować swego Ekonoma, bo miał za długie palce.

Dziwną jest rzeczą dla czego papier jest u nas droższy jak w innych krajach, gdy na materiale do jego robienia wcale niebrakuje.

Massy pod krydą będące zwykle coś tracą, a pod małą krydką lepiey wychodzą.

Wielka rzecz że przed pałacem stoi Szwaycar? w Szwaycarii przed lada chatką jest ich po kilku, a nawet bydło pasą.

Lubo na całym świecie pięknieysze nowe suknie niżli nicowane, w Krakowie atoli naypięknieysze są stare *Sukien-nice*.

DO ŁASKAWYCH CZYTELNIKÓW!

Numer 27my Kuryera wyidzie w Sobotę następną 28. b. m. i zakończy półroczny kurs jego. Od dnia dopiero 3. Października r. b. pisemko to pod tytułem polskim: GONIEC, nowym pięknym drukiem, dwarazy w tydzień co Środa i Sobota wychodzić daley zacznie *in 8vo*, i zawierać będzie: I. Nowości Polityczne z gazet urzędowych, w samych *faktach* krótko zbierane. — II. Krótkie powieści komiczne, fraszki i anegdotki nowe. — III. Mody nowe i dawne, pod względem strojow i obyczajów. — IV. Bayki, Ucinki, Zagadki, Szarady, wierszem i prozą. — V. Rozmaitości.

Gdy kilka osób do tego pisma przykładać się wesołemi płodami zamierzyło; przeto nic dawnego ani odgrzewanego mieysca nieznaydzie. Prenumerata w Krolestwie Polskiem jak dotąd z Pocztą kosztować będzie Kwartalnie Zł. 6. gr. 20. — tu w Krakowie Zł. 5. Numera pojedyncze po groszy 6. —